

Sygn. akt I ACa 694/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Andrzej Struzik</u>
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Teresa Rak
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) sp. z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 maja 2011 r. sygn. akt I C 606/09

uchyla zaskarżony wyrok w punktach I, III i IV i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Uzasadnienie:

R. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., po rozszerzeniu powództwa, domagał się zasądzenia kwoty 906.334 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 585.348 zł od dnia 1 kwietnia 2004 r. i od kwoty 320.986 zł od dnia 10 listopada 2010 r., a nadto zasądzenia kosztów procesu. Powód wskazał, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za szkody wyrządzone w hodowli pstrąga prowadzonej przez niego w P. w okresie od lutego 2002 r. do lutego 2004 r., których przyczyną było długotrwałe zanieczyszczenie wody podczas budowy pola golfowego w P. przez pozwaną spółkę, działająca wówczas pod firmą (...) Sp. z o.o. Powód wskazał, że Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowodrzy w Krakowie prawomocnym wyrokiem z dnia 11 marca 2008 r. sygn. akt II K 207/05/K uznał G. M. za winnego tego, że w okresie od nieustalonego dnia miesiąca listopada 2001 r. do dnia 16 marca 2004 r., będąc prezesem zarządu spółki z o.o. G. (...) działając nieumyślnie zanieczyścił potok R. poprzez doprowadzenie do erozji gruntu na terenie prowadzonej przez spółkę inwestycji – budowy pola golfowego w P. i spowodowanie spływu zerodowanych mas ziemi do potoku R., czego następstwem było zniszczenie w świecie

zwierzęcym w znacznych rozmiarach tj. masowe śnięcie ryb w Ośrodku (...) w P. (...), prowadzonym przez R. K., który poniósł straty w wysokości 635.348 zł. Zdaniem powoda, stosownie do art. 11 k.p.c., ustalenia zawarte w tym wyroku są wiążące dla sądu cywilnego i przesądzają odpowiedzialność strony pozwanej. Wysokość ostatecznie dochodzonego odszkodowania odpowiadała kwocie oszacowanej przez biegłego sądowego w trakcie procesu pomniejszonej o kwotę 50.000 zł zapłaconej powodowi przez G. M. stosownie do zawartego w wyroku karnym zobowiązania do częściowego naprawienia szkody.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu zarzucając, iż związanie wyrokiem sądu karnego nie może mieć miejsca, gdyż postępowanie karne toczyło się wobec innego podmiotu, zaś ewentualne przyjęcie takiego związku nie obejmuje wysokości szkody. Strona pozwana zarzuciła brak związku przyczynowego pomiędzy jej działaniami a szkodą wskazując na inne przyczyny mogące tę szkodę spowodować, a to prace regulacyjne w korycie R. oraz budowę oczyszczalni ścieków w Ż.. Strona pozwana twierdziła także, że ryby padały również z powodu zakażenia wirusem oraz że woda w potoku R. pozostaje poza klasami czystości i nie nadaje się do hodowli pstrąga. Nadto, zdaniem strony pozwanej powód przyczynił się do powstania szkody, nie podejmując stosownych działań dla zapobieżenia jej lub zmniejszenia jej zakresu. Strona pozwana kwestionowała także wysokość szkody wskazaną przez powoda i wynikającą z opinii biegłego.

Wyrokiem z dnia 5 maja 2011 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 906.334 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2011 r., w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania w kwocie 10.000 zł oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 46.483 zł tytułem kosztów postępowania wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, od których powód był zwolniony.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji wskazał, że jest związany orzeczeniem sądu karnego i stosownie do tego orzeczenia, bez prowadzenia postępowania dowodowego przyjął, że powód prowadzi w P. Ośrodek (...) oraz że w latach 2001-2004 w pobliskich P. urządzone były pola golfowe. Wykonywane tam prace polegały na zerwaniu darni i odsłonięciu gleby oraz odpowiednim plantowaniu terenu, a następnie ponownym wytworzeniu pokrywy darniowej. Prace te stały się przyczyną erozji gleby wywołanej przez wody opadowe, co zanieczyściło potok R. mineralnym materiałem erozyjnym i spowodowało jego zmętnienie. Stało się to przyczyną zwiększonego śnięcia pstrąga oraz pogorszenia kondycji i zmniejszenia przyrostów wagi w gospodarstwie powoda, czerpiącym wodę z potoku R.. Powołując się na związanie ustaleniem takich faktów w wyroku karnym sąd I instancji wskazał, że zrezygnował z czynienia ustaleń faktycznych w tym zakresie i przeprowadzania dowodów wnioskowanych przez stronę pozwaną, tym bardziej, że w świetle spostrzeżeń dokonanych przez Sąd w toku oględzin, materiałów kartograficznych oraz doświadczenia zawodowo-życiowego sądu odpowiedzialność pozwanego co do zasady jawi się jako oczywista. Zdaniem Sądu Okręgowego zbędne były też ustalenia odnośnie ewentualnego udziału innych podmiotów w spowodowaniu zanieczyszczenia potoku R., albowiem ich ewentualna odpowiedzialność byłaby solidarna ze stroną pozwaną (art. 441 § 1 k.c.). W konsekwencji jedynymi ustaleniami faktycznymi, jakich należało dokonać, były: rozmiar szkody oraz ewentualne przyczynienie się powoda do jej powstania. W tym zakresie sąd I instancji oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie rolnictwa i rybactwa dr inż. J. S., który szkodę tę oszacował na 956.334 zł. Pomniejszając tę kwotę o zapłacone powodowi przez bezpośredniego sprawcę szkody 50.000 zł sąd zasądził kwotę 906.334 zł. Szkodę tę wyliczono na podstawie cen z daty ustalenia odszkodowania i powołano art. 363 § 2 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że brak podstaw do przypisania powodowi przyczynienia się do powstania lub zwiększenia szkody. Jako podstawę prawną odpowiedzialności strony pozwanej sąd wskazał art. 416 k.c.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez stronę pozwaną w części uwzględniającej powództwo (pkt I) oraz w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania (pkt III i IV). Zaskarżonemu wyrokowi strona pozwana zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 11 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 316 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, nieważność postępowania polegającą na pozbawieniu strony pozwanej możliwości obrony jej praw, naruszenie prawa materialnego, a to art. 441 § 1 i art. 363 § 2 k.c., naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 w zw. z art. 285 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. W konkluzji strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punktach I, III i IV i oddalenia powództwa

w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w tej części i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania przed sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. jest zasadny, jakkolwiek nie z tej przyczyny, że strona pozwana nie uczestniczyła w postępowaniu karnym, a wydany wyrok skazujący dotyczył G. M.. Art. 11 k.p.c. w zdaniu drugim stanowi o wyjątku od zasady związania sądu w postępowaniu cywilnym prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym, a mianowicie osoba, która nie była oskarżona, powoływać się na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Nie oznacza to jednak możliwości kwestionowania faktu popełnienia przez osobę skazaną przestępstwa przypisanego jej wyrokiem karnym. Wyrok taki wiąże erga omnes. Zdanie drugie art. 11 k.p.c. daje tylko wyraz temu, że zasada związania ustaleniami wyroku skazującego nie przesądza, sama przez się, w świetle przepisów prawa cywilnego, odpowiedzialności osoby tzw. cywilnie odpowiedzialnej. Chodzi zatem o sytuację, kiedy odpowiedzialność jednej osoby może warunkować odpowiedzialność osoby pozostającej z nią w określonym związku prawnym. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2012 r. sygn. akt II CSK 330/11, zaś Sąd Apelacyjny w obecnym składzie w pełni je podziela. W konsekwencji strona pozwana nie może wykazywać, że G. M. nie popełnił przestępstwa, za które został skazany, mogłaby natomiast podjąć obronę mającą na celu wykazanie, że nie ponosi za niego odpowiedzialności. Na tego rodzaju okoliczność strona pozwana nie wskazała, zaś fakt, że G. M. był prezesem zarządu pozwanej spółki i że czynności, które zostały mu przypisane jako przestępstwo podejmował sprawując tę funkcję i w ramach wykonywania zadań z niej wynikających, jest bezsporny.

Pomimo tego zarzut naruszenia art. 11 k.p.c. jest zasadny, a to z uwagi na argumentację podniesioną przez stronę pozwaną w punkcie III pisma procesowego z dnia 15 września 2009 r. (k. 121-122). W szczególności strona pozwana trafnie zarzuciła, że G. M. został skazany za przestępstwo z art.182 k.k. (ściśle z art. 182 § 2 k.k.), do którego istoty nie należy samo powstanie szkody. W doktrynie prawa wskazuje się, że zawarte w art. 11 k.p.c. określenie, że sąd w postępowaniu cywilnym związany jest „ustaleniami co do popełnienia przestępstwa” oznacza, że chodzi okoliczności należące do istoty przestępstwa. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 grudnia 2008 r. sygn. III CSK 191/08 (OSP 2010/1/2) stwierdza, że związanie sądu cywilnego obejmuje tylko te ustalenia, które stanowią konieczną przesłankę określenia przestępstwa przypisanego w sentencji skazującego wyroku karnego. Powszechnie przyjmuje się, że wykładnia art. 11 k.p.c. powinna być dokonywana ściśle, a nawet zawężająco, by nie prowadziła do rozszerzenia zakresu okoliczności, które nie podlegają sprawdzeniu przez sąd cywilny. W konsekwencji sąd cywilny powinien sam ustalać te okoliczności, których sąd karny nie potrzebował ustalać, nawet jeżeli stały się one przedmiotem ustaleń zawartych w wyroku skazującym (por. Grzegorz Goss w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2008 r. sygn. III CSK 191/08 – OSP 2010/1/2). Przestępstwo z art. 182 § 1 k.k. polega na zanieczyszczeniu wody, powietrza lub ziemi substancją albo promieniowaniem jonizującym w takiej ilości lub w takiej postaci, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu wielu osób lub spowodować zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. Przestępstwo z § 2 tego artykułu różni się tylko formą winy, gdyż polega na nieumyślnym działaniu sprawcy. Zatem do istoty tego przestępstwa nie należy spowodowanie szkody, a tylko możliwość zagrożenia taką szkodą. Stąd przypisanie G. M. w wyroku karnym spowodowania szkody tj. masowego śnięcia ryb, jako nie należące do istoty przestępstwa, nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym. Strona pozwana mogła zatem skutecznie zwalczać ustalenie dotyczące tej kwestii. Okoliczność, iż G. M. spowodował możliwość powstania szkody w znacznych rozmiarach w hodowli pstrąga prowadzonej przez powoda (w tym zakresie wyrok skazujący jest wiążący w postępowaniu cywilnym) może stanowić podstawę do stosownego domniemania faktycznego, iż szkoda, która powstała, była następstwem tego zagrożenia. Domniemanie takie może jednak zostać obalone przez stronę pozwaną. Strona pozwana podnosiła stosowne twierdzenia i wniosowała dowody na okoliczność, iż przyczyną szkody nie było przestępstwo popełnione przez byłego prezesa jej zarządu, ale inne okoliczności faktyczne. Wnioski dowodowe dotyczące tej kwestii zostały oddalone, a sąd I instancji uznał, że wynikające z art. 11 k.p.c. związanie wyrokiem karnym czyni zbędnym czynienie jakichkolwiek ustaleń faktycznych w tym zakresie. Zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie, iż spostrzeżenia sądu poczynione podczas oględzin oraz materiały kartograficzne i doświadczenie zawodowo-życiowe

sądu pozwalają na twierdzenie, że odpowiedzialność pozwanego jawi się jako oczywista, jest pozbawione jakiegokolwiek wartości. Oczywiście oględziny są jednym z dowodów, ale na ich podstawie sąd powinien poczynić stosowne ustalenia, które w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym być może doprowadzą do zasadnego ustalenia, że masowe śnięcie ryb było wynikiem działania opisanego w wyroku karnym. (...) kartograficzne, na które powołuje się sąd, nie były dopuszczone jako dowód w sprawie, nie znajdują się w aktach i nie wiadomo o jakie materiały konkretnie chodzi, a zatem nie mogły stanowić podstawy ustaleń dowodowych. Już te uchybienia powodują przyjęcie, iż nie został rozpoznana istota sprawy. Istotę tę stanowi związek przyczynowy pomiędzy przestępstwem byłego prezesa pozwanej spółki a szkodą poniesiona przez powoda. W tym zakresie brak jest jakichkolwiek ustaleń.

Trafnie też apelacja zarzuca dowolną ocenę dowodu z opinii biegłego sądowego dr inż. J. S.. Ustalając zakres szkody oraz brak przyczynienia się powoda do powstania tej szkody sąd I instancji oparł się tylko na tej opinii. Tymczasem opinia biegłego podlega weryfikacji przez sąd. Oczywistym jest, że sąd nie posiada wiadomości specjalnych, a w konsekwencji ewentualna weryfikacja opinii w tym zakresie mogłaby nastąpić tylko poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego lub instytutu. Tak weryfikacja jest konieczna tylko wtedy, gdy opinia wywołuje uzasadnione wątpliwości w tym zakresie. Jednakże to do sądu należy ustalenie wiarygodności materiału dowodowego, a w konsekwencji faktów, które biegły przyjmuje jako podstawę swej opinii. Takich ustaleń sąd nie poczynił, a nawet nie przeprowadził żadnych dowodów umożliwiających ustalenie tych faktów, pozostawiając ustalenie tych faktów biegłemu. W ten sposób opinia biegłego nie była już tylko jednym z dowodów podlegających ocenie sądu, ale biegły zastąpił sąd wchodząc, z woli sądu zresztą, w jego kompetencje. Biegły oparł się na materiale dowodowym zawartym w aktach sprawy karnej oraz na oględzinach przeprowadzonych zarówno osobiście, jak też wspólnie z sądem. Pomimo stosownych wniosków strony pozwanej sąd nie przeprowadził dowodów z dokumentów zawartych w aktach karnych ani też wielu innych dowodów przez tę stronę wnioskowanych, a mających stanowić podstawę ustaleń zakresu szkody i przyczynienia się powoda do jej powstania (dopuszczono tylko dowód z dwóch pism powoda do (...) Urzędu Wojewódzkiego i Państwowej Straży Rybackiej, których jednak na rozprawie nie ujawniono, a z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby sąd w ogóle rozważał ich treść). Strona pozwana poprawnie wskazywała konkretne dokumenty zawarte w aktach sprawy karnej, jako że kodeks postępowania cywilnego nie zna środka dowodowego, jakim miałyby być akta sprawy, a tylko dowód z dokumentów w aktach takich zawartych (art. 244 k.p.c.). W sprawie wydane zostały dwa postanowienia dowodowe dotyczące akt sprawy karnej. Na rozprawie w dniu 3 września 2009 r. dopuszczono dowód z akt II K 207/05/K na okoliczność ustalenia treści wydanych wyroków wraz z uzasadnieniami (k. 109). Postanowienie to zostało wadliwie sformułowane, jednak dotyczyło w istocie konkretnych dokumentów, a to wyroków, jednoznacznie wskazano też przedmiot dowodu. Następnie na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2010 r. sąd dopuścił dowód z akt postępowania karnego w całości, jednak nie wskazał na jakie okoliczności dowód ten ma być przeprowadzony. Z protokołu rozprawy nie wynika też, aby akta te ujawniono, zaś w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd ani raz nie powołuje jakiegokolwiek dokumentu w tych aktach zawartego. Jednym środkiem dowodowym powoływanym jako postawa ustaleń faktycznych sądu jest opinia biegłego, a ustalenia te ograniczają się do cytowania stosownych jej fragmentów.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że w sprawie nie zgromadzono materiału dowodowego umożliwiającego ustalenie związku przyczynowego pomiędzy działaniem byłego prezesa zarządu pozwanej spółki a szkodą poniesioną przez powoda, ustalenie wysokości szkody oraz ewentualnego przyczynienia się samego powoda. W istocie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Uchybienia te nie stanowią natomiast podstawy do przyjęcia, że pozwany został pozbawiony możliwości obrony swych praw. Pozwany mógł działać w sprawie, przytaczać fakty i składać stosowne wnioski, jakkolwiek te ostatnie były oddalane.

Nietrafnym jest natomiast zarzut naruszenia art. 441 § 1 k.c. W tym zakresie sąd apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji. Powołany przepis stanowi, że jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. Nie chodzi tu tylko o wspólne działanie kilku osób, ale generalnie o takie sytuacje, gdy mamy do czynienia z jedną szkodą. Jak wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 listopada 2002 r. sygn. II CKN 859/00, z jedną szkodą w rozumieniu przepisu art. 441 § 1 k.c. mamy do czynienia albo wtedy, gdy z natury swej jest ona niepodzielna, albo wówczas, gdy udział sprawców w jednym delikcie

przesądzi o niemożności podziału wywołanych nim skutków. W rozpoznawanej obecnie sprawie szkodę należy uznać za niepodzielną, a ewentualne przyjęcie innego wniosku byłoby możliwe tylko z uwagi na relacje czasowe, a zatem, gdyby w sposób nie budzący wątpliwości się okazało, że zanieczyszczenie wody spowodowane przez stronę pozwaną nie w całym okresie, kiedy powstawała szkoda u powoda, było jej przyczyną. Wtedy możliwym byłoby wydzielenie stosownych części szkody przypadających na poszczególne okresy, z których tylko za niektóre strona pozwana by odpowiadała. Jeżeli jednak współprzyczyną szkody były nakładające się zanieczyszczenia pochodzące z różnych źródeł, brak jest podstaw do przełamania zasady solidarnej odpowiedzialności i podejmowania prób ustalania, w jakich częściach poszczególne źródła zanieczyszczeń wywołały szkodę. Te kwestie mogą być rozważane dopiero w procesie regresowym pomiędzy współdłużnikami solidarnymi.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 363 § 2 k.c. Sąd I instancji zasadnie ustalił wysokość szkody według cen z daty jej oszacowania. Wbrew stanowisku strony pozwanej, fakt, iż ryby z hodowli powoda przeznaczone były do sprzedaży, nie jest podstawą do przyjęcia, że zachodzą szczególne okoliczności wymagające przyjęcia cen z daty, gdy sprzedaż tych ryb miała być dokonana. Generalną zasadą, wynikającą z art. 363 § 2 k.c. jest pełne naprawienie szkody, a zatem przesunięcie na osobę za nią odpowiedzialną skutków opóźnienia w jej naprawieniu. Powoływany przez apelującego pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 24 stycznia 1983 r. sygn. IV CR 555/82 (OSNC 1983/8/123) nie zasługuje na aprobatę, gdyż prowadzi do będącej wynikiem zmiany cen, bezzasadnej premii dla sprawcy szkody. Wyrok ten zapadł w czasie, gdy uwarunkowania społeczno-ekonomiczne znacząco różniły się od obecnych. Zauważyć trzeba, że kwoty uzyskiwane za sprzedane z hodowli ryby stanowiły źródło zarówno utrzymania powoda, jak też finansowania dalszego prowadzenia tej hodowli. W konsekwencji ich nieuzyskanie bez wątpienia powodowało konieczność znalezienia innego źródła finansowania, co z zasady wiąże się z kosztami.

Z uwagi na wyżej przytoczoną argumentację zaskarżony wyrok należało na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylić w zaskarżonej części i przekazać sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawiono sądowi I instancji.